

# KATOLIK

Gazetka szkolna Zespołu Szkół im. X. Dunikowskiego w Zawierciu

Wrzesień 2013 nr 1(10)



## Wielkie święto rodzinne w „Katoliku”

Publikacja jest współfinansowana przez Szwajcarię w ramach szwajcarskiego programu współpracy z nowymi krajami Unii Europejskiej





Oddajemy w Państwa ręce pierwszy numer gazetki szkolnej wydanej w ramach projektu „Młodzieżowa Akademia Obywatelska”, realizowanego przez Centrum Inicjatyw Lokalnych. W projekcie bierze udział 10 szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z terenu powiatu zawierciańskiego, a z każdej z nich – 6 uczniów.

Projekt jest współfinansowany przez Szwajcarię w ramach szwajcarskiego programu współpracy z nowymi krajami członkowskimi Unii Europejskiej. Potrwa on do końca września 2014 roku.

W ramach projektu w maju i czerwcu bieżącego roku odbyły się dwie edycje warsztatów dziennikarskich, spotkanie z dziennikarzem Michałem Olszańskim, a uczniowie intensywnie pracowali przy tworzeniu tekstów i zdjęć do gazetki szkolnej. Efekt tych prac znajduje się na najbliższych kilku stronach.

Jest to gazetka stworzona przez ludzi młodych – uczennice i uczniów gimnazjów i liceów, którzy swoją przygodę z dziennikarstwem zaczynają, lub zaczęli niedawno. Jest ona nie tylko uwieńczeniem początkowych miesięcy trwania projektu i zdobytych w nim pierwszych szlifów dziennikarskich, ale i kolejnym etapem – nierzadko prowadzonym metodą prób i błędów – nauki tego zawodu.

Pierwszy numer gazetki szkolnej „KATOLIK” obfituje w teksty – zarówno po względem ich liczebności, jak i rozpiętości tematycznej. Gazetkę rozpoczynamy od wstępu przygotowanego przez uczniów oraz od aktualności – w nich zawarte są informacje o wydarzeniach ze szkoły z ostatnich miesięcy. Wśród materiałów z najnowszego „KATOLIKA” znaleźć można wiele tematów, począwszy od wywiadu z uczennicą piszącą wiersze, przez sondę na temat podejścia młodych ludzi do polityki, tekst o motoryzacji, zaproszenie na wirtualną podróż do Londynu i tekst o Stowarzyszeniu Przyjaciół Szkół Katolickich, aż po kącik kujona, imiennik, felietony o miłości i sporcie, a nawet... przepis na lemoniadę truskawkową.

Dziennikarstwo to niełatwe zajęcie. Jednak ważniejsze od stopnia trudności jest to, co lubimy robić. To, co nas rozwija, motywuje i mobilizuje – to, co pozwala wykorzystać nasze talenty. Wtedy praca jest również przyjemnością. Takich doświadczeń związanych z dalszą działalnością dziennikarską życzymy uczestnikom projektu oraz czytelnikom ich tekstów, teraz już oddając głos młodym adeptom pióra, a raczej klawiatury.

### 3 **Wielkie święto rodzinne w „Katoliku”**

Karol Wieprzycki • Relacja z trzeciego „Pikniku Rodzinnego”

### 4 **Z doświadczeń początkującego kierowcy**

Łukasz Laskowski • Skuter – pasja i marzenie

### 5 **Buenos dias Polsko**

Aleksandra Krakowiak • Hiszpanie ponownie podbili „Katolika”

### 5 **Przelewam swoje emocje na papier**

Z Katarzyną Bielecką – młodą poetką rozmawia Aleksandra Krakowiak

### 6 **Polityka oczami nastolatka**

Jakub Wójcik • Co by się stało, gdyby młodzi weszli do świata polityki?

### 7 **I ♥ London**

Oliwia Bleszyńska • Londyn to miasto, które nigdy się nie nudzi

### 8 **Szkoła z duszą**

Aleksandra Krakowiak • O historii i działalności „Katolika”

### 9 **„Kocham Cię” znaczy...**

Aleksandra Krakowiak • Piękne słowo, które można wypowiedzieć na wiele sposobów

### 10 **Polska piłka nożna, czyli przegrana**

Karol Wieprzycki • O sytuacji polskiej kadry na arenie międzynarodowej

### 11 **Imiennik, Kącik kulinarny, Kącik kujona**

Izabela Warwas, Aleksandra Krakowiak

Wydawca:



Adres redakcji:

Centrum Inicjatyw Lokalnych  
ul. Wierzbowa 16/18,  
42-400 Zawiercie  
tel. 32 670 20 14,  
e-mail: cil@cil.org.pl  
Biuro: ul. Senatorska 14,  
42-400 Zawiercie

Gazetę przygotował zespół w składzie:

Aleksandra Cios-Goldsztajn, Izabela Warwas, Aleksandra Krakowiak, Oliwia Bleszyńska, Karol Wieprzycki, Jakub Wójcik, Łukasz Laskowski  
**Redakcja i korekta:** Remigiusz Okraska  
**Skład:** Bartłomiej Mortas  
**Na okładce:** Zespół LIKEIT



**Przekaż CIL  
1% podatku  
KRS 0000215720**

Publikacja jest współfinansowana przez Szwajcarię w ramach szwajcarskiego programu współpracy z nowymi krajami Unii Europejskiej

# WIELKIE ŚWIĘTO RODZINNE W „KATOLIKU”

Karol Wieprzycki



17 czerwca 2013 roku na placu szkolnym Katolickiego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Zawierciu odbył się już po raz trzeci „Piknik Rodzinny”. Cała impreza miała podkreślać rodzinny klimat, jaki panuje w naszej szkole. Jak przyzwyczały nas poprzednie lata, znowu mieszkańcy Zawiercia tłumnie przybyli na piknik. Wszyscy mogli umilić sobie czas przy stoiskach gastronomicznych organizowanych przez każdą z klas liceum i gimnazjum, obejrzeć pokaz ratowniczy OSP w Błanowicach, a młodsi uczestnicy mieli okazję spróbować swoich sił stając za sterami modeli RC. Szkolni grajkowie (zespół gitarowy) urozmaicali czas muzyką. Kolejny „Piknik Rodzinny” przeszedł już do historii i miejmy nadzieję, że za rok zrobimy kolejny krok do przodu, a atrakcje będą jeszcze lepsze.

## MŁODZIEŻ Z „KATOLIKA” PODBIJA SŁONECZNĄ ITALIĘ!

W dniach od 11 do 18 maja 2013 roku uczniowie Katolickiego Liceum uczestniczyli w wymianie międzynarodowej z Włochami. Podczas pobytu w Italii zatrzymali się w miejscowości Vicenza położonej 200 km od Mediolanu. Uczniowie zwiedzili m.in. Veronę i Wenecję oraz uczestniczyli w zajęciach przygotowanych w szkole przez włoskich nauczycieli. Wszyscy uczestnicy wymiany byli zadowoleni i deklarowali, że w przyszłym roku będą chcieli odwiedzić nowo poznanych znajomych.

## GOŚCINNE WYSTĘPY

22 maja 2013 roku w Zespole Szkół i Placówek Specjalnych w Zawierciu odbyła się uroczysta akademie ku czci bł. Jana Pawła II. W placówce odbyło się

wystawienie relikwii bł. Jana Pawła II oraz modlono się o szybką kanonizację Papieża-Polaka. My, jako uczniowie szkoły katolickiej, nie mogliśmy nie wziąć udziału w tej uroczystości.

Korzystając z uprzejmości i zaproszenia dyrektora szkoły Waldemara Karonia i prezentując swoje aktorskie umiejętności, uczniowie klas I i III gimnazjum oraz klasy II liceum wystąpili przed wymagającą publicznością, składającą się m.in. z zaproszonych gości. Wśród nich znaleźli się m.in. ksiądz Biskup Jan Długosz, Prezydent Miasta Zawiercia Ryszard Mach, Starosta Powiatu Zawierciański Rafał Krupa oraz uczniowie Zespołu Szkół Specjalnych. Przedstawienie zatytułowane „Kamienie” według autorskiego scenariusza polonistki Aleksandry Cios-Goldsztajn, przygotowane we współpracy z Beatą Molendą, mówiło o roli nauczania bł. Jana Pawła II w życiu człowieka. ✎



# Z DOŚWIADCZEŃ POCZĄTKUJĄCEGO KIEROWCY

Łukasz Laskowski

**Każdy z nas ma marzenia. Moim jest posiadanie w garażu motoru Harley-Davidson v-rod. Zawsze, gdy widzę go na drodze, przechodzą mnie dreszcze. Jest to piękna maszyna, lecz przy tym bardzo niebezpieczna. Bicie rekordów na drogach to pasja każdego fana tych dwukołowych maszyn, a żaden samochód nie zastąpi wrażeń, jakich dostarczają motory.**

Moja przygoda z motorami zaczęła się kilka lat temu, zupełnie przez przypadek. Będąc u najlepszego przyjaciela zobaczyłem pod plandeką coś błyszczącego. Okazało się, że to skuter Honda Goldwing. Jeden z największych seryjnie produkowanych skuterów na świecie. Parę dni później ogłoszono zapisy na kartę motorowerową. Zapisalem się jako pierwszy. Sama praktyka nie sprawiła mi problemu, najgorzej było z teorią, ale i tak zdałem za pierwszym podejściem.

## KAŻDY WYBÓR JEST TRUDNY

Po odebraniu karty trzeba było się zastanowić nad kupnem skutera. I tu pojawiły się wątpliwości: nowy czy używany? Mój budżet wynosił wtedy 4 tysiące złotych, więc nie mogłem sobie pozwolić na nową Yamahę czy Aprilę, były też tańsze skutery nowe, ale chińskie. Pod uwagę brałem raczej skutery używane. Moje kryteria, jeśli chodzi o zakup używanej maszyny, były konkretne, tzn. mały przebieg, żadnych uszkodzeń mechanicznych. One są najgorsze, bo gdy kupimy taki motor, to nie wiadomo, czego się spodziewać. Małe usterki często przeradzają się w duże, te w jeszcze większe, przez co musimy głębiej sięgnąć do portfela, a wymarzone cacko staje się przysłowiową „studnią bez dna”. Nowy skuter zawsze po opuszczeniu salonu traci 20% wartości, trzeba też docierać silnik, często jeździć na przeglądach, a te kosztują wcale nie tak mało. Ale jest też dużo plusów. Znamy historię naszego jednoślada, co w przypadku używanego nie zawsze jest takie oczywiste, gdyż skuter mógł być „katowany”, tzn.

jeżdżony na najwyższych obrotach lub nieserwisowany, co później skutkuje drogimi naprawami w serwisie.

## PIERWSZA JAZDA

Zdecydowałem się na skuter lekko używany, ale markowy – Peugeot. Skuter kupiony bardzo okazjnie. Gdy nadszedł czas pierwszej jazdy, trochę się stresowałem. Ale co tam. Jak to mówią, „raz się żyje”. Wyjeżdżając z garażu zahaczyłem lusterkiem skutera o lusterko samochodu i zamiast zahamować dodałem gazu, więc lusterko w samochodzie niestety odpadło. Na szczęście to w skuterze było nienaruszone.

Jazda skuterem czy motorem wymaga wzmożonej czujności. Nie raz widziałem, jak kierowca zapomina o wyłączeniu kierunkowskazu, co w najgorszym razie może doprowadzić do wypadku. Wiadomo, że bezpieczeństwo jest najważniejsze, więc zaopatrzyłem się w kask, do tego czasem kurtka bądź bluza, rękawiczki motorowe. Ostatnio zmieniłem zwyczajną pięćdziesiątkę na coś nieco mocniejszego, mianowicie też na Peugeota, ale już o pojemności prawie trzykrotnie większej (125cc). Jak na razie nie narzekam... zawsze ruszam pierwszy ze świateł. Na autostradzie też nie odstaję od innych – całkiem żwawo się zbiera. Z innymi pozytywnie zakręconymi jeździmy prawie w każdy wolny weekend. Gdzie? Przejechać się. Tak po prostu. Żeby usłyszeć warkot silnika, poczuć jego moc. Do tego trzeba mieć zamiłowanie. Rozkoszowanie się jazdą i pokonywanie kolejnych kilometrów to fajna forma spędzania wolnego czasu. Chcemy też założyć własny klub skuterów i motorów do pojemności nieprzekraczającej 125cc.

## PRZYMUSOWY POSTÓJ

Ostatnio, wracając z imprezy motorowej w Krakowie, gdy było już dość późno i byłem bardzo znużony, przeżyłem ciekawą przygodę. Człowiek uczy się na błędach. Rację mieli dziadkowie. Najchętniej położyłbym się spać, ale niestety czekała mnie droga powrotna do domu, licząca prawie 100 kilometrów. Byłem tak zmęczony, że zapomniałem zatankować i niestety – za swoją głupotę trzeba płacić – paliwa zabrakło koło Olkusza, prawie 10 km od najbliższej stacji benzynowej.

Nie pozostało nic innego, jak dopchać mojego pupilka do najbliższego miejsca tankowania. Należy wziąć pod uwagę, że droga nie była prosta jak kartka papieru. Pofalowana. Wyboista. A każda kolejna górka sprawiała wrażenie dłuższej i bardziej stromej – choć wcale tak nie było. Sam motor waży ponad 140 kg. Z górki było lepiej, bo mogłem wsiąść na motor i powoli się toczyć. Zajęło mi to prawie godzinę. Była to ważna życiowa lekcja. Na szczęście reszta podróży przebiegła normalnie. Jednego jestem pewny – że tego błędu już nigdy nie powtórzę. A teraz? Życzę szerokiej drogi! ❧



---

# BUENOS DÍAS POLSKO

Aleksandra Krakowiak

13 czerwca 2013 roku, z samego rana, Hiszpanie ponownie podbili „Katolika”!  
Zajmowaliśmy się gośćmi, ucząc ich przy okazji co nieco o Polsce, ale nie tylko.

Nie wiedzieliśmy, czego się spodziewać – nigdy nie wiadomo, co się może stać. Na szczęście wszystko poszło wspaniale. Pani Agnieszka Fiutak z pomocnikami prowadziła lekcję geografii, pani Kinga Leks spełniała się artystycznie i pomagała la jente de España umieszczać wspomnienia na papierze i tworzyć wspaniałe plakaty. Ja miałam zaszczyt towarzyszyć pani Barbarze Solnej. Mialiśmy okazję poznać zakres umiejętności językowych Hiszpanów (nie było tak źle!).

Poszło nam całkiem nieźle – mam wrażenie, że nasi „uczniowie” nie wyszli z lekcji znudzeni. Przygotowaliśmy dla nich cztery ćwiczenia: warm up, guess who you are, fortune teller oraz drawing. Ostatnie ćwiczenie polegało na tym, aby wspólnie stworzyć humanoida.

Najtrudniejsze było to, że każdy musiał dorysować jakąś część, a drużyna musiała odgadnąć, co to jest, oczywiście w języku angielskim. W fortune teller uczestnicy dowiadawali się, co spotka ich w przyszłość (było naprawdę WIELE wersji). Guess who you are polegało na tym, aby odgadnąć, kim się jest (inni muszą Cię naprowadzić, nie używając słów, które znajdują się na karteczce na plecach). Pojawili się Shakira, Robert Lewandowski, Robin Hood oraz dużo ciekawych postaci. W rozgrzewce (warm up) chodziło o to, aby prowadząc rozmowę nie użyć słowa „tak” lub „nie”, co okazało się dość trudne.

Po zajęciach nastąpiła prawdopodobnie ta przyjemniejsza część, czyli... wielka wyżerka! Zamówiono różne specjały,

do których dostęp miały osoby biorące udział w wymianie. Następnie zostały one przez nich spałaszowane (chyba im smakowało, bo nic nie zostało).

Mamy nadzieję, że nasi gości są zadowoleni z samej wymiany oraz jej rezultatów tak bardzo jak my.

Liczymy na dalszą współpracę i hasta luego!

## Słowniczek:

- *La jente de España* – „Hiszpanie” (w wolnym tłumaczeniu)
- *Hasta luego* – do zobaczenia (później)
- *Buenos días* – dzień dobry ☺

---

## PRZELEWAM SWOJE EMOCJE NA PAPIER

Jest uczennicą II klasy Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego.  
Powszechnie lubiana, miła, uśmiechnięta. Dość cicha, spokojna, nie wywyższa się. Kilka miesięcy temu mieliśmy okazję poznać ją jako młodą poetkę. Z Katarzyną Bielecką rozmawia Aleksandra Krakowiak.

► **Jak to się stało? Dlaczego zaczęłaś pisać?**

► **Katarzyna Bielecka:** Zaczynałam od prostych tekstów. Coś przeczytałam, zobaczyłam, zainspirowało mnie to i stało się. Zresztą najczęściej tworzę wiersze. Piszę wtedy, kiedy czuję, że muszę. Przelewam swoje emocje na papier. To jest takie „moje”.

► **Co myślisz o swoich pierwszych utworach? Jesteś z nich dumna?**

► Zaczęłam pisać w gimnazjum. To była druga, trzecia klasa. Jestem z nich dumna. Z niektórych naprawdę bardzo, ale

niektóre to była może taka moja fantazja, coś wymyślałam i tworzyłam.

► **Co daje Ci poezja? Odreagowujesz w ten sposób?**

► Trochę tak, trochę nie. Ale później mogę wspominać, że w danym okresie stworzyłam coś naprawdę fajnego. Poczulałam to, natchnęło mnie. To taka pamiętka do wspominania.

► **Czy chcesz związać swoją przyszłość, chodzi mi tu o przyszłość zawodową, z poezją?**

► Nie, moja przyszłość ma związek raczej z biologią, chemią. Medycyna albo

farmacja. Będę piszącym lekarzem. Albo farmaceutą!

► **Mam nadzieję, że wyjdzie Ci to całkiem zgrabnie i przyszłe pokolenia lekarzy będą mogły na tym jakoś skorzystać.**

► (śmiech). To byłoby dobre. Wiesz, tutaj jakiś wiersz o serduszkach i w ogóle...

► **Masz może jakiegoś guru literackiego?**

► Zainspirowała mnie Maria Pawlikowska-Jasnorzewska i to, jak ona to wszystko w sposób intymny tak kobieco budowała.

- ▶ Czyli rozumiem, że poezja daje Ci radość?
- ▶ Tak. Uwielbiam opisywać przyrodę, to, co mnie cieszy, miłość, przemijanie. To jest coś, co mi się podoba.

- ▶ Bardzo dziękuję za wywiad.
- ▶ Dziękuję. ☘

## Wiersze Katarzyny Bieleckiej

### ON I ONA

Jest On i Ona.  
Pada deszcz i zmywa to, co piękne.  
W wodzie topi się idealny obraz świata miłości,  
tonie radość, zaufanie.  
Gdzie to słońce i dobra pogoda?

On z ptakami na wietrze hula.  
Ona czeka na niego w obłoki zapatrzona.  
Wiatr ciepły nie przychodzi,  
każdy podmuch oziębia nadzieję.  
Ptaki śpiewają,  
nawołują do wolności.  
Czy to dobre rozwiązanie,  
słyszeć białej róży łkanie?

Jedna całość rozdziera się,  
bo wolności jedna część chce.  
Nie ma odwrotu.  
Uczucie zamarza na zimnym wietrze.

### CISZA

Jak kwiaty na mrozie,  
obumieram powoli.  
Żyjące wnętrze pęka.  
Zimno paraliżuje.  
Zaspokój mój ból  
weź w ramiona i przytul, zacałuj.  
Znajdź mnie wśród zamglonych lasów.  
Pomóż odnaleźć sens istnienia.  
Gdzie jesteś, gdy Cię potrzebuję?  
Zanurz me wspomnienia w wodach zapomnienia  
i pomóż usłyszeć ciszę,  
odnaleźć drogę, w której będę z Tobą.

# POLITYKA OCZAMI NASTOLATKA

Jakub Wójcik

Scena polityczna obecnie zdominowana jest przez starszych, doświadczonych polityków. Zastanówmy się, co by się stało, gdyby młodzi uzyskali dostęp do tego niezwykle złożonego świata.



Ruch Palikota w marcu br. złożył propozycję, aby już 16-latkowie mogli decydować o tym, kto będzie reprezentował ich w Sejmie. Partia ta zaproponowała również, żeby ludzie przed 30. rokiem życia mogli kandydować do Senatu. Pomyślmy, jakie mogłyby być zalety oraz wady takiego rozwiązania. Z pewnością pozytywnym aspektem byłoby odmłodzenie sceny politycznej oraz wniesienie nowych, świeżych pomysłów. Starsi, konserwatywni politycy boją się wprowadzenia radykalnych zmian. Wadą natomiast jest wiek zbyt młody na podejmowanie tak odpowiedzialnych decyzji oraz brak doświadczenia. Większość 16-latków nie interesuje się polityką, więc skąd mieliby wiedzieć, jaki wybór będzie najkorzystniejszy. Propozycja Palikota wiązałaby się ze

zmianami zapisów w Kodeksie wyborczym, który w obecnej formie zgodnie z ustawą z dnia 5 stycznia 2011 roku w artykule 10 oraz 11 określa wiek obywateli mających prawo wybierania (czynne prawo wyborcze).

### ART. 10.

**§ 1. Prawo wybierania (czynne prawo wyborcze) ma:**

- 1) w wyborach do Sejmu i do Senatu oraz w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej – obywatel polski, który najpóźniej w dniu głosowania kończy 18 lat;
- 2) w wyborach do Parlamentu Europejskiego w Rzeczypospolitej Polskiej – obywatel polski, który najpóźniej w dniu głosowania kończy 18 lat oraz obywatel Unii Europejskiej niebędący obywatelem polskim, który najpóźniej w dniu



głosowania kończy 18 lat, oraz stale zamieszkuje na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej;

3) w wyborach do organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego:

a) rady gminy – obywatel polski oraz obywatel Unii Europejskiej niebędący obywatelem polskim, który najpóźniej w dniu głosowania kończy 18 lat, oraz stale zamieszkuje na obszarze tej gminy,

b) rady powiatu i sejmiku województwa – obywatel polski, który najpóźniej w dniu głosowania kończy 18 lat, oraz stale zamieszkuje na obszarze, odpowiednio, tego powiatu i województwa;

4) w wyborach wójta w danej gminie – osoba mająca prawo wybierania do rady tej gminy.

#### § 2. Nie ma prawa wybierania osoba:

1) pozbawiona praw publicznych prawomocnym orzeczeniem sądu;

2) pozbawiona praw wyborczych prawomocnym orzeczeniem Trybunału Stanu;

3) ubezwłasnowolniona prawomocnym orzeczeniem sądu.

### ART. 11.

#### § 1. Prawo wybieralności (bierne prawo wyborcze) ma:

1) w wyborach do Sejmu – obywatel polski mający prawo wybierania w tych wyborach, który najpóźniej w dniu wyborów kończy 21 lat;

2) w wyborach do Senatu – obywatel polski mający prawo wybierania w tych wyborach, który najpóźniej w dniu wyborów kończy 30 lat;

3) w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej – obywatel polski, który najpóźniej w dniu wyborów kończy 35 lat i korzysta z pełni praw wyborczych do Sejmu;

4) w wyborach do Parlamentu Europejskiego w Rzeczypospolitej Polskiej – osoba mająca prawo wybierania w tych wyborach, która najpóźniej w dniu głosowania kończy 21 lat, i od co najmniej 5 lat stale zamieszkuje w Rzeczypospolitej Polskiej lub na terytorium innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej;

5) w wyborach do organów stanowiących jednostkę samorządu terytorialnego – osoba mająca prawo wybierania tych organów;

6) w wyborach wójta – obywatel polski mający prawo wybierania w tych wyborach, który najpóźniej w dniu głosowania kończy 25 lat, z tym że kandydat nie musi stale zamieszkiwać na obszarze gminy, w której kandyduje.

#### § 2. Nie ma prawa wybieralności w wyborach osoba:

1) skazana prawomocnym wyrokiem na karę pozbawienia wolności za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe.

Wymagałoby to również zmian w Kodeksie cywilnym oraz w Kodeksie karnym.

Gdyby doszło do obniżenia wieku pełnoletniości, młodzież już w wieku 16 lat uzyskałaby możliwość zawierania umów, co wiąże się również z wcześniejszą możliwością podjęcia pracy. Rodzice 16-latków utraciliby władzę rodzicielską. W tym wypadku rodzi się pytanie, czy 16 lat to nie za niski wiek

na usamodzielnienie, zwłaszcza że wraz z uzyskaniem pełnoletniości kończy się obowiązek szkolny.

Każda osoba, która nie ukończyła 29. roku życia, a ukończyła 16. ma możliwość przyłączenia się do organizacji skupiających młodych ludzi, którzy chcą pracować dla dobra publicznego i troszczyć się o wizerunek państwa na arenie międzynarodowej. Niezależnie od stopnia naukowego wszyscy mogą skonfrontować swoje pomysły. Istnieje również wiele innych organizacji, zjazdów, gdzie młodzi ludzie mogą wyrażać swoje poglądy polityczne lub dyskutować na tematy prawne, oczywiście ucząc się przy tym. Przykładem tego może być Zjazd Młodych Teoretyków i Filozofów Prawa „Refleksyjność w prawie”, organizowany już po raz szósty. Aby stać się uczestnikiem tego wydarzenia należy wypełnić odpowiedni formularz oraz uiścić opłatę w wysokości 300 lub 500 zł, co moim zdaniem sprawia, że zjazd ten przestaje być dostępny dla wszystkich.

Powyższe rozważania wymagają dogłębnej analizy przepisów, a tego, jak już na wstępie wspomniałem, mogą dokonać jedynie osoby o znacznym doświadczeniu w dziedzinie prawa, co na obecną chwilę jednak wyeliminuje 16-latków z możliwości głosowania. Chcąc poprawić obecną sytuację należy stworzyć większą możliwość zdobywania wiedzy na temat prawa i polityki przez młodych, gdyż jest to jedyny sposób, aby za jakiś czas zdecydować się na obniżenie pełnoletniości, wieku umożliwiającego oddawanie głosów oraz kandydowania do senatu. ✎

# I ♥ LONDON

Oliwia Błeszyńska

Możecie wierzyć lub nie, ale Londyn to miasto, które nigdy się nie nudzi! Odwiedziłam to tętniące życiem miejsce już trzy razy i zawsze cieszyłam się, że mogę być tam znowu. Obecnie mamy cudowną możliwość dotarcia do stolicy Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii za niewielkie pieniądze. Możemy kupić bilet tanich linii lotniczych i w dwie godziny jesteśmy na miejscu. Kiedy już dotrzemy do jednego z tanich hosteli, aby się zakwaterować, będziemy mieć czas, żeby w najbliższym

sklepie kupić bilet, który pozwoli przemieszczać się po Londynie wszystkimi numerami czerwonych, piętrowych autobusów. Bilet ten jest ważny na cały tydzień (jest to niewielki wydatek ok. 6 funtów) i z mapą w rękę możemy rozpocząć niezwykle tanie zwiedzanie.

Naszą wędrowkę zaczynamy od Pałacu Buckingham, który jest obecnie domem Królowej Elżbiety II. Przy odrobinie szczęścia możemy trafić na zmianę warty i podziwiać Straż Królewską

w charakterystycznych czerwono-czarnych mundurach. Następnie wstępujemy do Muzeum Narodowego, które posiada zbiory eksponatów z całego świata, a zwiedzanie jest całkowicie za darmo, podobnie jak wstęp do Galerii Narodowej, Muzeum Przyrody, Muzeum Techniki oraz Muzeum Wojny. Wszystkie te muzea są multimedialne i mogą być doskonałą lekcją z każdej dziedziny!

Będąc w Londynie nie możemy zapomnieć o spacerze brzegiem rzeki

Tamizy, podczas którego możemy podziwiać Domy Parlamentu (Houses of Parliament) oraz słynny Big Ben, który nie jest tak wysoki, jak wygląda to na pocztówkach. Tamiza doprowadzi nas również do historycznego mostu Tower Bridge oraz do Wieży Tower, która obecnie przechowuje klejnoty królewskie, a w przeszłości była więzieniem dla skazańców. Nie możemy zapomnieć o licznych parkach z piękną przyrodą, gdzie możemy poleżeć na trawie i popatrzeć na turystów z całego świata. Londyn urzeka nas nie tylko architekturą, ale przede wszystkim przyjazną atmosferą i cudownymi ludźmi, którzy pozdrawiają nas przyjaznym uśmiechem. //



## SZKOŁA Z DUSZĄ

Aleksandra Krakowiak

**Szkoła katolicka w Zawierciu istnieje od 1994 roku. Ponieważ modne jest obśmiewanie wszystkiego, co wiąże się z Kościołem i wiarą, placówka pada czasami ofiarą mitów szerzonych przez laickich guru. Tymczasem szkoły katolickie mają na świecie znakomitą renomę. Powód? Dobrze uczą i, co ważniejsze, wychowują.**

Zawierciańska placówka nie jest jedyna. Stowarzyszenie Przyjaciół Szkół Katolickich – organ prowadzący – od 1990 roku założyło 100 szkół oraz 10 przedszkoli w 15 diecezjach, 10 województwach. Ich celem, zgodnie z nauczaniem bł. Jana Pawła II, jest troska o integralny rozwój człowieka: nauczyciela i ucznia. SPSK powstało jako odpowiedź na wezwanie Ojca Świętego Jana Pawła II „ku nowej Ewangelizacji”.

### STATUT

Celem statutowym działalności Stowarzyszenia jest dbałość o integralny rozwój osoby ludzkiej, który umożliwia formację wszystkich wymiarów ludzkiej osobowości – wymiaru fizycznego, społecznego, kulturowego, moralnego i duchowego. Może właśnie dlatego neutralność, bezideowość, tolerancja rozumiana jako przyzwolenie na zło, uczniowie rządzący nauczycielami – to zasady nam

obce. Tworzymy szkołę z duszą, opartą na wartościach, bezpieczną, stawiającą nie tylko na poziom kształcenia, ale i na wychowanie, dającą uczniom możliwości rozwoju zainteresowań, a także aktywności społecznej.

### KIM JESTEŚMY?

Katolickość nie oznacza, że uczniowie czy nauczyciele to anioły. Zdarzają się uczniowie buntownicy, ateści. Czasami uczeń lub nauczyciel dochodzi do jakiejś ściany. Czuje, że nic więcej nie może zrobić. Jak to w życiu. Wiara daje zawsze furtkę, pokazuje wyjście z trudnych sytuacji. Ta świadomość w pracy wychowawczej jest bezcenna.

Można wymieniać dziesiątki przykładów i form realizacji założeń statutowych Stowarzyszenia – działalność kulturalną, proekologiczną, działania na rzecz osób niepełnosprawnych, rozwijanie świadomości narodowej,

obywatelskiej i kulturowej, wspieranie rodziny i jej funkcji. Katolickość nie oznacza, że uczniowie czy nauczyciele to anioły? A jednak. Mamy dowód. 25 listopada 2009 roku wszystko stało się jasne. Uczniowie i nauczyciele aniołami? O tym może tylko pomarzyć publiczna szkoła. Proszę tylko popatrzeć na te zdjęcia. //





---

# „KOCHAM CIĘ” ZNACZY...

Aleksandra Krakowiak

...„Ich liebe Dich”, „Te quiero”, „Miluji tě”, „Nakupenda”. To takie piękne słowo, które można wypowiedzieć na tyle różnych sposobów. Ludzie tak bardzo się starają, przygotowują uroczystości z „wielką pompą” tylko po to, aby właśnie ten moment, kiedy ktoś mówi, że jesteś dla niego najważniejszy, jesteś wszystkim, nie może bez Ciebie żyć, wreszcie, że Cię kocha i chce być z Tobą już na zawsze, był niezapomniany.



Ale czy właśnie tego chce druga strona? Czy czasami nie łatwiej, a przede wszystkim lepiej, ze szczególnym naciskiem na słowo „lepiej”, byłoby powiedzieć to tak po prostu? Bez zbędnych ceregieli i komplikacji? Na przykład publiczne wyznawanie miłości. Myślę, że nie jest to aż taki straszny pomysł. Momentami jest naprawdę pięknie i romantycznie, ale niektórzy potrafią przesadzić. Obwieszczenie całemu światu w TV, że się kogoś kocha, to wspaniałe, ale trochę tandetne, nie sądzicie? W końcu uczucia to sprawa prywatna, a miłość nie wybiera. Niejednokrotnie dobrze jest postawić się na miejscu tego drugiego i pomyśleć, czy on naprawdę by tego chciał. Weźmy pod uwagę również pewien czynnik klasyfikacyjno-społeczny. Trafiają się ludzie niewrażliwi na uczucia, nie potrafiący docenić pewnego rodzaju piękna i szczerości, tacy, którzy wszystko mają za nic, bo „naj” są tylko oni. W związku z tym takie zadeklarowanie swoich uczuć staje

się czynnikiem wywołującym spadek na sam koniec drabiny społecznej, która, choć mamy wiek XXI, a nie XVI, nadal istnieje. W mniemaniu innych – totalny wstyd, a Ty chciałeś dobrze, ale co poradzić?

Przejdźmy do konkretów. Pewnego kwietniowego popołudnia wracałam do domu i na chodniku wyłonił się przede mną właśnie ten „obrazek”, co spowodowało refleksję i poczułam, iż muszę się tym z kimś podzielić i właśnie to robię.

Droga do tego miejsca była wyznaczona ścieżką z serduszek – trzy na jednej płytce, namalowane farbą, prowadziły wzdłuż nasypu kolejowego zmierzającego do huty żelaza. Na początku zaczęłam myśleć, co się dzieje, czy mam jakieś zwiady? Kiedy zobaczyłam napis, jeszcze bardziej nie wiedziałam, o co chodzi (czy to możliwe?). Cóż, zaczęłam się śmiać, choć teraz trochę mi z tego powodu wstyd. A może to dlatego, że jeszcze sama czegoś takiego nie przeżyłam?

„Pierwsze westchnienie miłości to ostatnie westchnienie rozumu” – stwierdził kiedyś Kornel Makuszyński. Zgadza się z nim, dlatego w pewnym sensie chyba boję się tej miłości, ale pragnę, żeby wszyscy wokół mnie się kochali, byli szczęśliwi, a ja razem z nimi w ich radości.

Jaki z tego morał? Miłość jest piękna, cudowna i z całego serca życzę jej każdemu, kto tego pragnie, ale nie tylko, bo czasami może odwrócić nasze życie do góry nogami, co później wychodzi nam na dobre.

Jednak „miejmy oczy dookoła głowy”, gdyż może to być tylko złudzenie serca, które może nas zranić i zostawić po sobie głęboką zadrę do końca naszego istnienia, biorąc pod uwagę dzisiejszy świat i to, że nie jest taki, jakim chcielibyśmy go widzieć.

Miłość to dobro, nikt od niej nie ucieknie. ❧

# POLSKA PIŁKA NOŻNA, CZYLI PRZEGRANA?

*Karol Wieprzycki*

To, że z futbolem w naszym kraju dzieją się złe rzeczy, wiemy nie od dziś. Drużyna narodowa co roku kompromituje się, remisując czy przegrywając z dużo niżej notowanymi zespołami.



Po ostatnim remisie z Mołdawią na gonka na naszą kadrę rośnie z dnia na dzień, wielką falą krytyki zebrał również selekcjoner reprezentacji – Waldemar Fornalik. Do końca eliminacji zostały 4 spotkania i tylko najwięksi optymiści wierzą jeszcze w awans Polaków do Mundialu w Brazylii. Spoglądając w przeszłość pierwsze co przychodzi mi na myśl to przegrane przez Polaków Euro 2012 i związana z tym krytyka ze strony całego narodu. Pseudoznawcy piłki nożnej mówili: „Jak można nie wyjść z tak łatwej grupy?”. Jak wiemy, pozory mylą. Pomimo końcowego wyniku, a było to ostatnie miejsce w fazie grupowej, polska kadra zagrała kilka meczów, które na pewno będą

zapamiętane przez pokolenia, a bramkę Kuby Błaszczykowskiego w meczu z Rosją nie raz wspomni Dariusz Szpakowski podczas transmisji meczu polskiej reprezentacji. Reasumując, Mistrzostwa Europy, które odbyły się w Polsce i na Ukrainie jedni uznają za klęskę, inni za pokazanie się z dobrej strony. Każdy może to interpretować jak chce, ale uważam, że pokazaliśmy się światu z jak najlepszej strony.

Mogę być złośliwy i wymieniać miejsca spektakularnych porażek biało-czerwonych, ale czy jest sens? Jesteśmy 40-milionowym krajem i czy tak wspaniały sport, jak piłka nożna, dla niektórych druga religia, musi być wyszydzany? Odpowiedź brzmi stanowczo NIE! Dajmy

czas Waldemarowi Fornalikowi na pracę. Żadnej wielkiej drużyny nie zbudowano w pół roku. Trudno. Przegrajmy kolejne eliminacje, ale może takie posunięcie da swoje owoce w przyszłości. Jestem wielkim optymistą i wierzę, że awans na Mundial w Brazylii jest bardzo prawdopodobny, a jak wiemy wiara czyni cuda. Mam nadzieję, że jesienią zobaczymy grupę facetów, która awans na mistrzostwa świata będzie chciała wyszarpać i pokazać, że jest warta gry w biało-czerwonych barwach. Moim osobistym marzeniem jest to, aby polscy piłkarze nawiązali do najlepszych lat naszego futbolu, czyli dwóch brązowych medali Mistrzostw Świata. ✎



## Imiennik

### JAKUB

Imię pochodzenia semickiego. Wywodzi się od hebrajskiego rdzenia aqeb, które oznacza: „pięta”. Według tradycji biblijnej patriarcha Jakub urodził się, trzymając za piętę swojego brata Ezawa. Istnieje również teoria, że imię to pochodzi od hebrajskiego słowa Jaaqob, w znaczeniu „zesłany, by karać nas za nasze grzechy”.

#### Święty patron: Jakub Apostoł

Jest energiczny, posiada zmysł organizatorski. Ma wielu przyjaciół, ceni towarzystwo. Lubi dobrze się ubierać. Mężczyzna ten to czysta energia, ale pełny wdzięku i kultury. Nie wie, co to beczyność: w młodości oddaje się studiom, by w dorosłym życiu czerpać z tego profity, które z kolei wydaje na zabawy z przyjaciółmi.

**Imienniny obchodzi:** 28.01., 05.02., 07.02., 09.02., 22.02., 03.03., 14.03., 03.04., 17.04., 27.04., 29.04., 30.04., 01.05., 06.05., 01.06., 05.07., 14.07., 25.07., 06.08., 23.08., 02.09., 09.09., 09.10., 21.10.1., 28.11.

### KATARZYNA

Imię pochodzenia greckiego. Wywodzi się od słowa katharós, które oznacza „czysty”, „bez skazy”, „dziewiczny”.

**Święty patron:** Katarzyna Genuńska, Katarzyna Szwedzka, Katarzyna z Aleksandrii, Katarzyna z Parc, Katarzyna ze Sieny.

Osoba o tym imieniu godna jest podziwu, szacunku i uznania. Jest bowiem szlachetna, prostolinijna, stała w przekonaniach, pracowita, skrupulatna. Nie znosi osób dwulicowych, krętaczy i kłamców. Ma duże uzdolnienia artystyczne oraz dar opanowania wiedzy, dlatego może odegrać poważną rolę w życiu naukowym. Osoba kulturalna, oddana domowi, mężowi i Kochająca dzieci całym swym dobrym sercem. Lubi przyrodę, podziwia sztuki teatralne, daje przykład jak zdobywać wiedzę.

**Imienniny obchodzi:** 02.02, 13.02, 09.03, 22.03, 24.03, 01.04, 06.04, 17.04., 29.04, 09.05, 04.09, 15.09, 25.10, 25.11, 31.12.

Izabela Wyrwas

## Kącik kulinarny – Lemoniada truskawkowa

### Składniki:

kilka cytryn, cukier lub miód (według uznania), woda, pół kilograma truskawek, sitko do przecierania

### Sposób przyrządzenia:

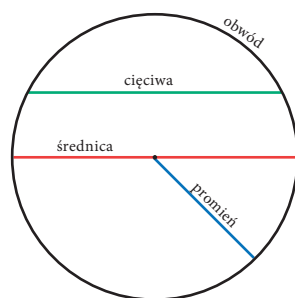
Wyciśnij sok z cytryn (w wyciskarce do cytrusów). Odmierz 3 razy więcej wody niż masz soku z cytryn (np. jeżeli masz 1/2 szklanki soku z cytryny to potrzebujesz 1 1/2 szklanki wody). Dosyp do wody cukier (ok.

1/2 szklanki) lub wlej miód – trudno tu podać właściwą ilość cukru lub miodu, bo zależy to od tego, czy chcesz, aby lemoniada była bardziej czy mniej słodka. Wymyj truskawki, oderwij szypułki i rozgnieć na miazgę w mikserze. Przetrzyj miazgę truskawkową przez sitko, aby pozbyć się pesteczek. Wlej ją do wody z cukrem/miodem. Dodaj sok z cytryn. Spróbuj, czy nie potrzeba więcej cukru lub miodu do smaku. Wrzuć kilka kostek lodu lub wstaw lemoniadę do lodówki.

Izabela Wyrwas

## Kącik kujona – koło, okrąg czy kula?

**Koło** – część płaszczyzny ograniczona przez pewien okrąg, czyli jest **WYPEŁNIONE W ŚRODKU**.

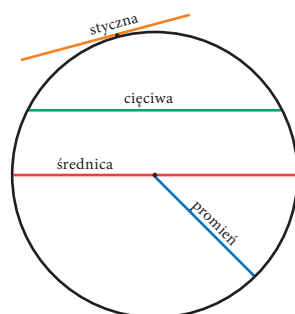


**Cięciwa** – odcinek na końcach brzegu koła w dowolnym jego miejscu

**Średnica** – cięciwa przechodząca dokładnie przez środek koła

**Promień** – połowa średnicy koła

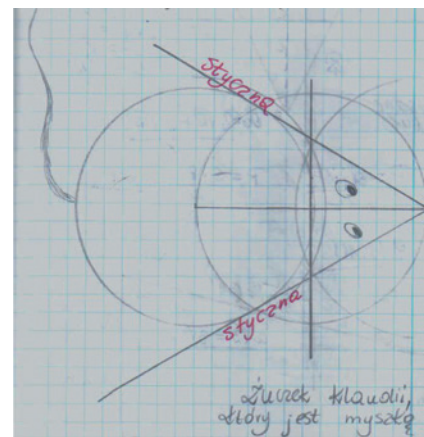
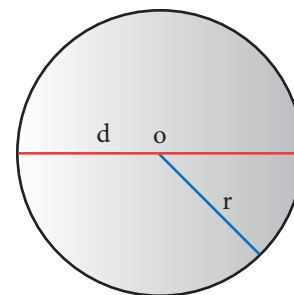
**Okrąg** – brzeg koła, **nie jest wypełnione w środku**



**Styczna** – prosta mająca wspólny dokładnie JEDEN punkt z okręgiem

**Kula** – część przestrzeni ograniczona sferą oraz to, co jest w środku.

**Sfera** – otoczka kuli (obrazowo: mamy balonik, który jest z gumy; gdy go nadmuchaemy do odpowiedniej wielkości, przyjmuje kształt kuli, a guma, z której jest zrobiony, to sfera)



Oto co tak naprawdę robimy na lekcjach matematyki! Rysunki geometryczne i konstrukcja stycznej do okręgu na wesoło.

Piękne, prawda?

Aleksandra Krakowiak

## GALERIA „Z ARCHIWUM SZKOŁY”



### Lider projektu:



Centrum Inicjatyw Lokalnych

### Dane teleadresowe:


ul. Senatorska 14,  
42-400 Zawiercie  
tel./fax: 32 67 020 14  
e-mail: cil@cil.org.pl

 KRS: 0000 215 720

Centrum Inicjatyw Lokalnych (CIL) to organizacja pożytku publicznego, mająca na celu wspieranie aktywności społecznej oraz animowanie lokalnych inicjatyw.

W 2010 r. zarząd CIL powołał do życia Fundusz Inicjatyw Lokalnych, zasilany odpisami 1% podatku, dzięki któremu wsparcie finansowe przekazywane jest na najciekawsze inicjatywy z terenu powiatów zawierciańskiego i myszkowskiego. Organizacja nie ogranicza się jedynie do wsparcia zarejestrowanych inicjatyw. Stowarzyszenie pomaga również grupom nieformalnym, jak również prowadzi swoje programy i projekty.

[www.cil.org.pl](http://www.cil.org.pl)

 /centrum.inicjatyw.lokalnych

### Partner projektu:



Starostwo Powiatowe  
w Zawierciu